



Informacje o książce

Autor: Hans-Dieter Otto

Tłumaczenie: Paweł Wieczorek

Wydawca: Amber

Rok wydania: 2004

Stron: 255

Wymiary: 23,5 x 16,5 x 1,2 cm

Oprawa: miękka

ISBN: 83-241-2143-9

Recenzja

W książce zarysowano bardzo pobieżnie (przeważnie 3-4 strony) 46 bitew (czasem kampanii lub wojen) poczynając od czasów starożytnych aż po współczesność (na końcu przedstawione są dwie wojny w Iraku). Tytuł książki sugeruje uwypuklanie błędów popełnionych w tych bitwach. Tego jednak przez większość czasu brak – błędy są widoczne dla czytelnika, ale niespecjalnie przez autora akcentowane. A czasem błędów nie widać (bo po prostu w historii ich nie było). Opisy bitew z II wojny światowej i późniejszych różnią się od reszty książki – autor przesadził tu w drugą stronę i z emfazą i przesadnym naciskiem pisze przy nich o błędach samemu myląc się i często mieszając, wkładając do jednego worka: przyczyny, skutki, okoliczności i błędy. Wbrew tytułowi książka nie ma charakteru leksykonu czy pozycji systematyzującej wiedzę – mimo, że na końcu autor próbuje zgrupować popełniane błędy militarne w 8 punktach i podać na nie przykłady. Wychodzi to raz, że sztucznie (w jego wykonaniu), a dwa, że niefachowo, bo często błąd ma wieloraki charakter i klasyfikacja go przez autora do danego typu jest mocno kontrowersyjna (nie mówiąc już o tym, że czasem Otto dziwne rzeczy uznaje za błędy).

Jeśli chodzi o fachowość poszczególnych opisów, nie można mieć większych zastrzeżeń i książka spełnia zadanie prezentacji bitew poprawnie (co nie znaczy, że zgodnie z tytułem). Jednak bardziej wymagający czytelnicy dostrzegą pewne nieprzemyślane wypowiedzi, wywody

i ryzykowne tezy, a również i kilka błędów – autora. Partie książki poczynawszy od II wojny światowej odróżniają się od reszty także pod innym względem: za dużo jest ocen moralnych, szafowania słowem „błąd” i zbytniego uogólniania. Generalnie Otto nie jest mistrzem pióra i porywającej, lekkiej narracji. Jego styl pisania jest jednak poprawny i zdecydowanie nie męczy, choć jest kompletnie bezbarwny. Map, planów, ilustracji i zdjęć brak. Na końcu podana jest bibliografia i indeks nazwisk.

Słabe wrażenie pozostawia tłumaczenie (tłumacz – Paweł Wieczorek), które pogarsza się w miarę czasu. Jest ono często zbyt dokładne, dosłowne, a czasami mocno niezręczne. Niekiedy, o zgrozo, takie lenistwo prowadzi do poważnych skrótów myślowych i uproszczeń, które mogą wprowadzać w błąd merytorycznie (i to jest też wina samego autora). Winę za niedopilnowanie tłumaczenia ponosi też redaktor (Jolanta Rudzińska). Poza tym nie wiem za co wzięły pieniądze dwie (!) panie korektorki, gdyż ilość błędów literowych, przejęzyczeń, powtórzonych i zgubionych wyrazów, złych form, ewidentnie pomylnych miesięcy i lat (!!!) jest duża. Ta ilość rośnie w miarę czasu, od w miarę poprawnego początku, by pod koniec stać się prawdziwą zmorą. W ogóle jakość pracy wszystkich: tłumacza, redaktorki i korektorek spada od niezłego poziomu na początku do skandalicznego na końcu. Tak jakby w miarę opracowywania przekładu wszyscy ulegali jakiemuś niepowstrzymanemu znużeniu. To jest po prostu brak profesjonalizmu.

Pozycja akceptowalna – niezwykle powierzchownie opisuje szereg bitew z historii ludzkości (często jednak ów ogólny obraz uzupełniany jest ciekawym szczegółem). Takie podejście jest oczekiwane i potrzebne wielu czytelnikom. Oczywiście dla czytelników bardziej wymagających książka jest niezadowolająca, ale dla mniej obeznanych z historią stanowi pożyteczne źródło informacji, pozwalając przynajmniej w ogólnym zarysie poznać tematy, które mogą na tyle zaciekać, by sięgnąć po bardziej wyspecjalizowane pozycje. Nie należy jednak nastawiać się na pozycję o charakterze leksykonu (błędów). Całą tę otoczkę „przedstawiania błędów” można spokojnie zignorować. To jest bardziej chwyt marketingowy.

Autor: Jax

Opublikowano 18.10.2007 r.